

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zydzi/125909,Wilenscy-Zydzi-w-obozach-koncentracyjnych-na-terytorium-Estonii.html>



Generalny Komisariat Litwy widoczny na fragmencie mapy Polska 1939-1945. Podziały administracyjne, wydanej przez IPN w 2013 r.

## ARTYKUŁ

# Wileńscy Żydzi w obozach koncentracyjnych na terytorium Estonii

## OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MARCIN MAKARCZUK 12.06.2026

W sierpniu 1943 r. rozpoczęła się stopniowa likwidacja wileńskiego getta. Władze okupacyjne informowały, że jego mieszkańcy zostaną skierowani do obozów pracy w Estonii i na Łotwie. Podczas akcji deportacyjnych,



Czas relatywnego spokoju w getcie zakończył się 5 kwietnia 1943 r. Tego dnia Niemcy, pod pretekstem przesiedlenia do getta w Kownie, zgromadzili 4 tys. osób, które następnie przewieziono do Ponar i tam zamordowano. Wydarzenie to wywołało wśród mieszkańców getta przekonanie, że okupant powrócił do polityki masowych mordów. Jak wspominała jedna z ocalałych, po tych wydarzeniach „wszyscy wiedzieli, że znów droga prowadzi do Ponar”.



Getto w Wilnie (fot. domena publiczna)

### ***Słyszeliśmy już, co może oznaczać „łaźnia”***

W sierpniu 1943 r. rozpoczęła się stopniowa likwidacja wileńskiego getta. Władze okupacyjne informowały, że jego mieszkańcy zostaną skierowani do obozów pracy w Estonii i na Łotwie. Większość ludności żydowskiej nie ufała jednak tym zapewnieniom, dlatego deportacje przeprowadzono przy użyciu terroru i przemocy. Mieszkańców getta szukających ratunku w kryjówkach wyciągano siłą i wpychano do wagonów. W rezultacie, podczas akcji deportacyjnych przeprowadzonych w sierpniu i wrześniu 1943 r., do obozów w Estonii wywieziono od 8,5 do 12 tys. Wilnian. Starsze kobiety i sieroty kierowano do Auschwitz-Birkenau (*Konzentrationslager* Auschwitz) oraz innych obozów koncentracyjnych na terenie okupowanej Polski, natomiast grupę 1 400–1 700 młodych kobiet do obozu w Kaiserwaldzie (*Konzentrationslager* Kaiserwald) pod Rygą.

Mieszkańcy getta obawiali się, że deportacje zakończą się tak samo jak wcześniejsze akcje wysiedleńcze i zamiast do obozów pracy trafią do Ponar. Nieufność wobec Niemców popychała ludzi, przerażonych perspektywą zagłady, do panicznych działań, w których paradoksalnie sami narażali swoje życie i zdrowie. Ów strach przed Ponarami, będącymi już wówczas symbolem zagłady wileńskich Żydów, dobrze oddaje relacja jednej z ocalałych:

„Zaprowadzili nas do pociągu. Naładowali po 60 ludzi do wagonów. Zauważyliśmy, że jedziemy w kierunku Ponar. Kobiety zaczęły wyskakiwać z pociągu. W Ponarach pociąg nie stanął. Po trzech dniach przyjechalśmy do Rygi”.

W relacjach tych, którym udało się przeżyć, często powracają wspomnienia pierwszych chwil po przybyciu do obozów. Dla wysiedlonych z Wilna zetknięcie się z nową rzeczywistością było przerażającym doświadczeniem. Szczególny lęk budziły łaźnie, które utożsamiano z komorami gazowymi. Jedna z więźniarek obozu w Rydze wspominała:

„Kazali nam zostawić rzeczy i iść do łaźni. Słyszeliśmy już, co może oznaczać »łaźnia«. Za drutami zobaczyliśmy stos męskich ubrań. Nie chcieliśmy wejść do baraków. Stawialiśmy opór, gorzko płacząc do wieczora”.

## **KL Vaivara**

Żydzi deportowani z Wilna trafiali przede wszystkim do kompleksu obozowego Vaivara (*Konzentrationslager Vaivara*) w Estonii, jednego z najpóźniej utworzonych niemieckich obozów koncentracyjnych. Jego powstanie w sierpniu 1943 r. związane było z niepowodzeniem niemieckiej ofensywy na Kaukazie, która pozbawiła III Rzeszę dostępu do źródeł ropy naftowej. W tej sytuacji poszukiwano alternatywnych źródeł energii, dlatego w rejonie Vaivary, bogatym w złoża łupków bitumicznych, planowano budowę zakładów przemysłowych wykorzystujących ten surowiec. Jednocześnie, po wydaniu przez Hitlera w sierpniu 1943 r. rozkazu budowy tzw. Wału Wschodniego (*Ostwall*), więźniowie zostali wykorzystani przy wznoszeniu niemieckich umocnień obronnych.

Niewolnicza praca osadzonych wykorzystywana była, poza wydobyciem łupków, także przy wyrębie lasów oraz budowie dróg. Głód, choroby, wycieńczenie oraz brutalne traktowanie przez strażników

powodowały wysoką śmiertelność.

KL Vaivara pełnił funkcję obozu przejściowego i rozdzielczego, z którego deportowanych kierowano do jednego z 27 podobozów rozsianych po całej Estonii. Niewolnicza praca osadzonych wykorzystywana była, poza wydobywaniem łupków, także przy wyrębie lasów oraz budowie dróg. Głód, choroby, wycieńczenie oraz brutalne traktowanie przez strażników powodowały wysoką śmiertelność. Dodatkowo regularnie przeprowadzano selekcje, podczas których osoby uznane za niezdolne do pracy kierowano do innych obozów lub skazywano na śmierć.

Według kronikarza getta wileńskiego, Hermana Kruka, największy podobóz kompleksu Vaivara znajdował się w miejscowości Klooga (*Konzentrationslager Klooga*), położonej około 38 km na zachód od Tallinna. W latach 1943–1944 przebywało w nim od 1800 do 2100 więźniów, głównie Żydów deportowanych z Wilna i Kowna. Osadzonych wykorzystywano do ciężkich prac fizycznych przy produkcji cementu. We wrześniu 1944 r., podczas likwidacji obozu, Niemcy zamordowali około 1800 więźniów.

Przez cały kompleks KL Vaivara przeszło około 20 tys. osób. Dokładna liczba ofiar nie jest znana, jednak tysiące z nich zginęły wskutek głodu, chorób i planowej eksterminacji. Wraz ze zbliżaniem się frontu Żydzi wileńscy, którzy pozostawali jeszcze przy życiu w obozach na terytorium Estonii, zostali przetransportowani na zachód, do obozów położonych na terenie Prus Wschodnich, m.in. KL Stutthof.

Świadectwo jednej z kobiet dobrze oddaje tragedię tysięcy żydowskich rodzin. Róża Laskowa, białostoczanka ur. 1897 r., przeszła przez getta w Wilnie i Kownie. Podczas jednej z selekcji rozdzielona została z trojgiem swoich dzieci.

„Powiedzieli nam, że dzieci jadą do Oświęcimia. Już nigdy więcej ich nie ujrzałam”

– wspominała po wojnie. Sama trafiła do jednego z obozów w Estonii, gdzie pracowała przy karczowaniu lasów. W pobliskim obozie przebywał również jej mąż, którego czasami widywała podczas marszów do pracy. Po kilku miesiącach oboje zostali przewiezieni do KL Stutthof. Tam zobaczyła go po raz ostatni.

„Jego też potem wywieźli, lecz nie do pracy, lecz na śmierć”

- zeznawała po wojnie. Róża Laskowa przeżyła pobyt w obozach i doczekała końca wojny, pozostawiając bezcenne, a zarazem niezwykle dramatyczne świadectwo losu Żydów deportowanych z Wilna, którzy przeszli przez obozy koncentracyjne stworzone przez Niemców na Łotwie i w Estonii.

**COFNIJ SIĘ**